

Strona znajduje się w archiwum.



POLICJANCI URATOWALI OSOBY, KTÓRE CHCIAŁY TARGNAĆ SIĘ NA SWOJE ŻYCIE

Data publikacji 25.04.2018

Wrocławska policjantka będąca po służbie po informacji, że jedna z sąsiadek chce popełnić samobójstwo, zareagowała natychmiast. Błyskawicznie dostała się do wnętrza mieszkania, ściągnęła kobietę z lampy, wezwała pogotowie i rozpoczęła walkę o jej życie. Na ręce Komendanta Komisariatu Policji Wrocław-Krzyki wpłynęły podziękowania od mieszkańców osiedla za uratowanie życia sąsiadki. Podobna sytuacja miała miejsce w Radomiu, gdzie zdesperowany mężczyzna zadzwonił do dzielnicowego twierdząc, że ma wszystkiego dosyć, jego życie nie ma sensu i jeśli nikt mu nie pomoże, wydarzy się tragedia. Również policjanci z Nakła odwiedzili mężczyznę od samobójstwa.

Ogromną determinacją wykazała się policjantka z wrocławskich Krzyków. W czasie, gdy była po służbie, otrzymała od swojej znajomej wiadomość tekstową, sugerującą, że chce ona odebrać sobie życie. Funkcjonariuszka zareagowała natychmiast. Ponieważ obie Panie mieszkają w tym samym budynku, policjantka przez swój balkon przeszła na taras kobiety. Wtedy przez drzwi tarasowe zobaczyła ją wiszącą na lampie. Funkcjonariuszka błyskawicznie dostała się do mieszkania, ściągnęła kobietę i zaczęła wykonywać resuscytację krążeniowo-oddechową. Nieprzerwanie, aż do czasu przybycia zespołu pogotowia policjantka walczyła o życie kobiety.

Konsekwencją tego działania było przywrócenie 32-latce funkcji życiowych. Następnie kobieta została przetransportowana do szpitala pod opiekę lekarzy.

Na ręce Komendanta Komisariatu Policji Wrocław-Krzyki wpłynęły podziękowania od wdzięcznych sąsiadów. Poinformowali w liście o tym, że są dumni z faktu, że mają w swoim sąsiedztwie dzielną policjantkę, która ocaliła życie innej osobie.

Ochrona życia i zdrowia ludzi jest najważniejszym obowiązkiem każdego policjanta. Największą nagrodą za wypełnienie tego obowiązku jest świadomość, że uratowało się ludzkie życie. Wrocławska policjantka wykazała się niewątpliwie wzorową i godną naśladowania obywatelską postawą.

Wszystko wydarzyło się we wczoraj rano na terenie działania Komisariatu I Policji w Radomiu. Do dzielnicowego zadzwonił 49-letni mężczyzna oznajmiając, że ma wszystkiego dosyć, jego życie nie ma sensu i jeśli nikt mu nie pomoże wydarzy się tragedia. Powodem miały być problemy osobiste. Na miejsce pojechali dzielnicowi z Komisariatu I Policji, asp. Tomasz Klimek oraz mł.asp. Katarzyna Trzeciak. Policjanci w trakcie rozmowy z mężczyzną na jego przedramieniu zauważyli dwie rany cięte, które mogły zagrażać jego życiu. Policjanci powiadomili pogotowie ratunkowe, które na miejscu udzieliło niedoszłemu samobójcy niezbędnej pomocy.

Dzięki odpowiedniej postawie i zaangażowaniu policjantów oraz ich profesjonalnemu działaniu nie doszło do tragedii. Swoją postawą dzielnicowi udowodnili, że służba w Policji to ogromna odpowiedzialność i zaszczyt służenia i pomagania innym.

Wczoraj, 24 kwietnia br. dyżurny nakielskiej komendy otrzymał zgłoszenie od mieszkanki Nakła, w którym został powiadomiony, że kobieta jest zaniepokojona zachowaniem swojego znajomego, gdyż przyszedł do niej i poinformował, że zamierza popełnić samobójstwo. Policjanci błyskawicznie dojechali do miejsca interwencji, jednak nie było już tam wskazanego 37-lątka. Policjanci szybko ustalili, gdzie desperat mógł się udać, ale niestety po sprawdzeniu tych miejsc nie odnaleziono mężczyzny.

Kiedy policjanci wracali do radiowozu zauważyli stojącą w oknie mieszkania zgłaszającą. Kobieta wykonywała charakterystyczne ruchy głową tak, jakby chciała coś policjantom pokazać. Mundurowi szybko zrozumieli, że prawdopodobnie do mieszkania wrócił znajomy i faktycznie kiedy tam weszli, zobaczyli siedzącego w fotelu mężczyznę, który trzymając na nadgarstku nóż wykrzykiwał, że "odbierze sobie życie".

Sierż. sztab. Patryk Dutkiewicz i sierż. Rafał Skiersz zachowali zimną krew. Spokojnie rozmawiali z 37-latką i próbowali odwieść go od jego zamiarów, co po kilku minutach im się udało. Odebrali też mężczyźnie niebezpieczne narzędzie, a na miejscu pojawiły się zaalarmowane wcześniej służby medyczne, które zapewniły nakielaninowi bezpieczeństwo.



(KWP we Wrocławiu / KWP w Radomiu / KWP w Bydgoszczy / mw)